



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska

Redaktor Zygmunt Trzebiński

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki: **Warunki taryf i ogłoszeń na stronie 4-ej.**

Cena 3 kop.

Przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Teatr kinematograficzny **TYCZNY PARYSKI B. Zarzeckiego** w Częstochowie, II aleja № 19.

Dziś zmiana programu

I. Cwiczenie na wspaniałe aktualny—sceny bar—głęboki dram królem polski—z natury. 6. T. komia

Na scenie ty **W ZIE**
Wodewil w

U. Sej—ma—śniaka—śki—DES—miernie



Kupiecista Łętowski.

Od Czwartku 13 do Środy 18 (włącznie)

ze współudziałem pp. Wł. Jamińskiego, Szoslanda. pp. Jamińskiej, Nawrowskiej i znamienitej śpiewaczki p. M. **DZIERŻANOWSKIEJ**, jak również znamienitego kupie—cisty, autora i humorysty **ŁĘTOWSKIEGO** z nowym repertuarem.

W poniedziałek 17 Stycznia zmiana aktówki i kupletów.

Ceny miejsc zwyczajne.

Zarządzający teatrem St. Certowicz.

II-... ja № 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO (Najstarszy w Królestwie)

Od środy 12 do piątku 14 Stycznia (włącznie)

Zupełna zmiana programu! Między innymi:

Wyrzuty sumienia (dramat w 8 odsłonięciach) **Ptaki niebieskie (Ryoczerze przemysłu)** (dramat z życia bondytów salonowych. **Wyspy wulkaniczne w okolicach Neapolu** (z natury) **Wyrób szyn w Couillet (Franoja)** porażające zdjęcie z natury. **Pies służącym hotelowym** (bardzo ciekawa tresura psa—komedie) **Czarodziej nowoczesny** (komiczne) **Sen rybaka** (półna fantazja w kolorach) i inne.

Na scenie odegrana będzie: „**Zakład kapitana**“ farsa w 1 ej odsłonie (Reżyser W. Nynkowski)

W sobotę 15 Stycznia nowa zmiana programu.

W Kaloskopach między innymi wystawiono serję zdjęć: „**Podróż po Japonji**“.

Przedstawienia w niedzielę i święta od godz. 3-iej, w soboty od 4-iej w pozostałe dni od godz. 5 po pół. Miejsca po 40, kop. 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płacą połowę.

Szczegóły w afiszach i programach.

1278

Zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Kursy Handlowe W. Nassalskiego w Częstochowie.

półroczne, wieczorne dla obojga płci.

Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa; korespondencja, prawo handlowe, ekonomia polityczna, geografia handlowa
Wykłady rozpoczyna się 1 Lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informacjami udziela Kancelarja Kursów, ul. Teatralna № 9, w dni powszednie od 5 i pół. do 6 po poł. w Niedziele i święta od 3—4 p. p. 25—1 5

Kalendarz...

Robotnicy, zapisujcie się do związków zawodowych!



LEKARZ-DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10. dom p. Rajcherowej. Przyjmuje codziennie od 9. 1 rano i od 3. 7 wiecz. w niedzielę do 4 po p.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zobowiązania wśród mas najszerszych p. 1 „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Ządać w księgarniach! 30

BELETRYSTYKA.

Sądząc z przedświątecznego ruchu w księgarniach, (może nie wszyscy kupowali tylko kalendarze!) Gwiazdka

przyniosła nam sporo książek i z dziedzin literatury „nadobnej”, bo o niej narazie mówić tylko chcemy. Jest rzecz znaną, że dla szerokiej mas powieść zwłaszcza jest jedyną niemal lekturą, iedynem ogniwem, łączącym te masy z literaturą w obszerniejszem i szlachetniejszym znaczeniu tego wyrazu, niemając jedyną książką, z którą obcuje, jedynem źródłem tego wykształcenia, które może mieć większą wartość od nauki szkolnej i uniwersyteckiej, bo je nabywa się samemu. Otóż, uwzględniając to, pojmujemy i odczuwamy owo przykre położenie, w jakim znajduje się przeciętny czytelnik pragnący z katalogu, naprzykład, wybrać sobie jaką książkę beletrystyczną. O wyborze racjonalnym, wyrozumowanym rzadko w takim wypadku może być mowa, ale bo też i wybór łatwym nie jest. Najczęściej rzadzi nam w tych razach wypadek, zbieg okoliczności. Wybrałszy jakąś książkę, nie zdajemy sobie dokładnie sprawy, dla czego mianowicie wybraliśmy te, a

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasad itp.

Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Mot” w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja II-oła dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Zakończony w roku 1887

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE

Telefon 20 200.

RYDZEWSKI i S.

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13
Telefon 10 1.

Otworzyło oddział instalacji wodociągów, kanalizacji, ogrzewania centralnych i melioracji rolnych pod kierunkiem technika specjalisty. Wszelkie roboty od najskromniejszych wykonywane będą przez sprowadzonych zdolnych monterów pod nadzorem technika, po cenach przystępnych. Na miejscu stał tytuł mistrzów.

nie inną. Przeczytawszy zaś ją, nieraz żalujemy straconego czasu. Słyszeliśmy coś o tej książce, widzieliśmy ją u znajomych, uderzył nas szumny lub nadzwyczajny jej tytuł, należało ją przeczytać, bo wszyscy o niej mówią bez względu na jej wartość, kierowała nami obawa, aby w rozmowie towarzyskiej nie uchodzić za ignorantę lub prowincjonalistę, nie interesującego się literaturą. Mniejsza o własną korzyść, o własny pożytek! Wogóle do „połykania” powieści skłania nas trochę i pewne leniwość: czytanie to nie wymaga żadnych skomplikowanych czynności umysłowych, a bądź co bądź każda powieść jest obrazkiem z życia, związanym mniej lub więcej ściśle z życiem naszym: działa na uczucie, oburza nas lub zachwycza, budzi pewne pragnienia, sympatie lub antypatie, prztem zwykle daje nam różne zagadnienia, tak czy inaczej już rozwiązane. Czasu jednak mamy bardzo mało. Jeżeli z tych czy innych względów uznamy za konieczne zaznajamianie się z beletrystyką i weźmiemy pod uwagę olbrzymią ilość rok rocznie wydawanych, choćby tylko u nas, powieści, wypadnie cyfra pokaźna, stanowczo przewyższająca zdolność czytelnika zapalnego nawet pochłaniać książki. I, z tego już względu pewien wybór jest konieczny. Nie zaprzeczam bynajmniej doniosłości wogóle beletrystyki. Utwory piękne muszą dawać pewne zadowolenie, inaczej nie byłyby pięknymi, lecz to zadowolenie, estetyczne jest zupełnie inne, jest natury wyższej i bardziej subtelne, niż złość wrażenia, jakich się doznaje po przeczytaniu Sherlocka Holmesa lub „Tajemnic Dworu Hiszpańskiego”. A że większość czytelników tak źle zużytkowywa swój czas i marnuje nieraz ciężko zapracowany grosz na podobną lekturę, że zamiast korzyści połączonej z przyjemnością wyciąga z takiej książki tylko zderowanie i ogłupienie, że wreszcie po przeczytaniu nabiera przewrotnych i dalekich od rzeczywistości pojęć zamiast znajomości życia, — źródło tego wszystkiego tkwi przeważnie w braku chęci i umiejętności zastanawiania się nad charakterem własnych uczuć. Często bowiem wrażenia, wywołane przez daną książkę, są nieestetyczne i mogą zależeć od wielu rozmaitych okoliczności podmiotowych lub przedmiotowych.

Stanisław Pawiński.

Na Dalekim Wschodzie.

—o—

Wielki niepokój w rosyjskich kołach handlowo-przemysłowych i biurokratycznych wywołało przed dwoma tygodniami sprawozdanie członka Rady Państwa, p. Gleznera, o położeniu na Dalekim Wschodzie. Sprawozdanie to, z którego wówczas do wiadomości publicznej przekradły się luźne tylko informacje, rozslane obecnie zostały przez autora wszystkim członkom Rady państwa i w ten sposób wiadomem się stało szerokiemu ogółowi, wywołując wśród niego żywe zainteresowanie.

Autor oparł sprawozdanie swoje na spostrzeżeniach osobistych, zdobytych w czasie dłuższego pobytu w Japonii, Chinach, Mandzurji i Korei. Spostrzeżenia te streszczają się w wniosku, że „Japonia jest krajem bardzo osoblizym, co kaže się z nią liczy bardzo poważnie”. Tak np., dzięki klimatowi swemu i specjalnej kulturze rolniczej, zapewnione ma trzykrotnie zbiory rolnicze. Zbiory te wyzycić mogą ludność 80-miljonową, gdy tymczasem Japonia liczy jej dziś 55 milionów. Flota wojenna jest zdaniem, autora, duszą Japonji, handlowa zaś ciałem jej.

Przedstawiliśmy charakterystykę Japonji „jako państwa osoblizym”, autor przechodzi do scharakteryzowania „osoblizym” tych, prztem wyraża przekonanie, że „osoblizym” — te właśnie wywołują konieczność ciągłych zatargów, które od czasu do czasu kończą się muszą wojnami: Utajone niezadowolone z ostatniej wojny pcha Japończyków do wojny w pierwszym rzędzie z Rosją. Młodzież japońska wychowana jest w duchu wojowniczym. Autor miał niejednokrotnie sposobność widzieć, jak młodzież szkolna w czasie ćwiczeń gimnastycznych, z chorągiewkami o barwach narodowych w ręku, rzuca się do ataku z krzykiem „banzai, Wadi!” co znaczy „hura, Władcywostok!”

Z owemi nastrojami „dziecinnymi” liczyć się — pisze autor — należy, a to tem bardziej, że starsi Japończycy są tak po-

prawni i uprzejmi, iż wewnętrznych uczuć swoich nie zdradzają.

Kością niezgody między Rosją a Japonją polozanie, zdaniem autora, na zawsze „polityka zaborcza Rosji względem Korei, która w oczach Japończyków jest zniewagą historyczną i grozi jej niebezpieczeństwem”. W celu zapobieżenia niebezpieczeństwu temu Japonją gotowa jest chwycić się wszelkich środków, byleby odsunąć granice Rosji od Korei i nie przestanie uważać Korei za swoją.

Po scharakteryzowaniu ogólnego międzynarodowego położenia politycznego autor dochodzi do wniosku, że w razie wojny Rosji z Japonją jednym naturalnym sprzymierzeńcem tej ostatniej mogą być tylko Niemcy, a za niemi Austria. Dla Anglii nowe zdobycze Japonji i przewaga jej na Dalekim Wschodzie okazać się mogą zbyt niekorzystnymi.

W końcu sprawozdania swego autor zastanawia się nad wzmoczoną w wysokim stopniu działalnością japońskiego towarzystwa kolonialnego na Dalekim Wschodzie, popieranego materialnie przez rząd, i dochodzi do wniosku, że Rosja znajduje się nad Mandzurją i Korei w położeniu nadzwyczaj niepomysłnym. Czeka ją olbrzymie wydatki na stworzenie floty, budowę dróg, wnieście fortyfikacji itd. Japonją natomiast dziś już gorączkowo zajęta jest pracami temi, z takim obliczeniem, żeby ukończone zostały w 1911 roku. W tym samym roku ubiega termin rozmaitych traktatów międzynarodowych japońskich, w tym też czasie Japonją gotuje prawdopodobnie nowy atak na Rosję.

Byłoby wobec tego — kończy autor — rzeczą praktyczną i korzystną „wpłynąć w przyjacielski sposób na Chiny, ażeby pucyli w niepamięć dawne nieporozumienia i stanęły po stronie Rosji”.

Sprawa Borowskiej.

(Koresp. własna „Gazety”).

Kraków 10 stycznia

Za dwa dni rozpocznie się u nas sprawa, która swymi rozmiarami śmiało dorównuje największym procesom z ostatnich czasów, że wspomnę tylko o procesie p. Steinheil w Paryżu.

Przed krakowskim sądem przysięgłych stanie Janina Borowska oskarżona o morderstwo, popełnione na osobie śp. d-ra Włodzimierza Lewickiego, adwokata krakowskiego. Ze względu na to, że sprawa ta, stanowi pierwszorzędna sensację, chcę Wam, Czechochowaninie, — przypomnieć szczegóły tej tak głośnej i aktualnej dziś afery. Borowska, to smutnej sławy bohaterka, oskarżona w swoim czasie przez P. P. S. w Królestwie o należenie do „ochrany” warszawskiej.

Oskarżona, która była zamężną za d-rzem Marjanem Borowskim, urzędniczką Namiestnictwa we Lwowie — nawiązała i utrzymywała w Krakowie mnóstwo stosunków towarzyskich. Sama, studiując medycynę, weszła tutaj w Krakowie w kontakt z młodzieżą uniwersytecką.

Gdy krakowski „Naprzód” ogłosił w ubiegłym roku listę agentów „ochrany” warszawskiej, figurowała tam między innymi także i Janina Borowska.

W odpowiedzi na to zbojkotowała młodzież akademicka Borowską, a ta ostatnia, chcąc się salwować, wniosła doniesienie do prokuratury państwa przeciw redakcji „Naprzodu” tj. p. Hakerowi. Proces prasowy, który się odbył ubiegłego roku przed sądem przysięgłych w Krakowie, zakończył się zasądzeniem redaktora Håkera na miesiąc więzienia. Pani Borowska przez to jednak nie odczyszczyła się z zarzutu, że była szpiegiem. Zeznania Hakaja, byłego urzędnika „ochrany”, poparte przez Burewala, znalazły wiarę prawie u wszystkich. Obroncą Borowskiej w tymże procesie był adwokat dr. Lewicki. Borowska, olśniona inteligencją Lewickiego i jego darem wymowy nawiązała z nim stosunek miłosny. Lewicki — zdaje się był skłonny także

po szeregu miesięcy nastąpiło otręwienie. Piękne dni Aranżacji minęły bezpomyślnie. Lewicki starał się zerwać wszelką łączność z Borowską. Ale ona kochała go ciągle. Gdy się przekonała, że wszystko już dla niej stracone — ządąta zwrótu listów miłosnych. Lewicki odmówił. Borowska postanowiła chwycić się najstraszniejszych środków, by

dojść w posiadanie listów, które mogły ją skrompromitować.

Ukradkiem dostała się do mieszkania Lewickiego i tam czekała powrotu jego do domu. Gdy Lewicki, wrócił — rozegrała się scena znana Wam już czytelnicy. Borowska z zasadki strzeliła raz jeden do Lewickiego. Kula przebiła mózg i spowodowała prawie że momentalną śmierć. Podczas gdy Lewicki leżał w agonii, Borowska... palila listy i niepotrzebne dokumenta...

Oto cała opowieść. Taka prosta, potworna w swej prostocie. I trzeba było widzieć dzisiejsze sceny w sądzie, gdy eleganckie „damy” i urocze „dziewczątka” były się o bilet wstępu na rozprawę. Przecież tam będą mówić o stosunku seksualnym... o popędzie płciowym, i innych sprawach... Cóż za emocje czekają widza i słuchacza! Nasze piękne panie i panny! I ta żądza słuchania tych strasznych szczegółów ta żądza, to objaw wysoce chorobliwy, niezdrówy... Objaw bardzo smutny, świadczący o pewnego rodzaju zwyrodnieniu.

Kordon policyjny musiał zamknąć ulicę Senacką i Poselską, by uwolnić gmach sądowy od obłędzenia przez tłumy, kilkaset głów wynoszące. Co to się dopiero dziać będzie podczas rozprawy! Bagatela!

Borowska podobno zdecydowaną jest zejść na rozprawę — w zamian za to jednak nie myśli odpowiadać zupełnie na pytania przewodniczącego trybunału. Obronca jej dr. Szelay otrzyma honorarium w wysokości 6.000 koron w razie uwolnienia.

Na wypadek zasądzenia Borowskiej tylko połowę tej kwoty otrzyma. Za morderstwo takie przewiduje kodeks austriacki karę śmierci przez powieszenie.

O szczegółach rozprawy Wam doniosę.

Sigma.

Pêle - Mêle.

— W Paryżu odbyło się pierwsze posiedzenie Towarzystwa esperantystów — katolików, pod przewodnictwem duchowieństwa.

— Senat fiński otrzymał polecenie Najwyższej zatwierdzone wyasygnowania 1.000.000 marek, na utrzymanie zwiększonej ilości policji w miastach, i na gratyfikację dla policyjnych urzędników etatowych.

— Z rozporządzenia senatora Garina w Moskwie zaaresztowano 39 urzędników intendenty.

— Synod polecił duchowieństwu, aby dokładnie trzymało się porządku, ustanowionego przy przechodzeniu inowierców na prawosławie. O każdym oddzielnym wypadku ma być natychmiast zawiadomiony urząd eparchialny ze wskazaniem, czy ustanowiony został dozór pasterski nad nowitą.

— Pięćdziesiąt rocznicę urodzin J. B. Ferstera obchodzili uroczystie stery muzyczne w Pradze czeskiej. Do najcenniejszych dzieł jubilatka należą: opery — „Deborah”, „Ewa” i „Jeitica”; suita symfoniczna i symfonje; „Moja młodość”, „W górach”, „Cyran o Bergérac” wreszcie utwory fortepianowe: Legenda o św. Julji”, „Amorus i Faustus”.

— Wskutek zastojów w przemyśle, niektóre fabryki moskiewskie znacznie zmniejszyły swe produkcje.

— W więzieniu tomskim (Syberja) otruło się kilku aresztowanych sporyszem, który znalazłono w chlebie. Jeden z zatrutych więźniów zmarł.

— W Droptacie, staraniem kilku profesorów miejscowego uniwersytetu, zostanie otwarta szkoła handlowa wydziałem agronomicznym.

KRONIKA.

—oxo—

— Przedstawiało w Schronisku

Dziś o g 3 po południu w Schronisku Paraliż. Św. dzieci z ochronki odegrają na korzyść tegoz Schroniska „Zycie Św. Heleny”. Kto z czechochowan nie widział jeszcze dzieciaków,

rzeczywiście, wyjątkowo dobrze grających efektywną sztukę, niech pospieszy jutro do Schroniska, tymbardziej, że w ten sposób powiększy fundusze tak bardzo potrzebującej pomocy, a tak użytecznej instytucji.

Widowisko powtórzone będzie również w niedzielę.

— **Bal w „Lutni”.**
W sobotę d. 15 b. m., jak już donosiliśmy, „Lutnia” urządza w swym lokalu bal, który, sądząc z zainteresowania, jakie wywołał, uda się świetnie. Wejście rb. 2 od osoby. Forma ubrania dla pań — wiyzowa, dla panów — frak lub smoking.

Zgłoszenia na kolację przyjmuje bufet „Lutni” do 14 b. m. włącznie.

Początek balu o g. 9 i pół wieczorem.

— **Za Stow. iRzemieślniczo-Przemysłowe**

Zarząd Stowarzyszenia Rzem.-Przemysłowego urządza w swym lokalu (Aleja I Nr. 9) w sobotę, 15 b. m. bal dla członków Stowarzyszenia i gości wprowadzonych. Początek o g. 8 wieczorem.

— **Zabawa tanezna.**

W niedzielę dn. 16-go b. m. w sali przy fabryce „Szpagaciarńi” (Stradomska Nr. 27) odbędzie się składkowa zabawa tanezna robotnicza. Sądząc z liczby sprzedanych biletów (dla mężczyzn po kop. 40, dla kobiet po kop. 30) zabawa zapowiada się doskonale. Gospodarze zaś dokładają starań, aby wszyscy czuli się na niej, jak w rodzinnym gronie.

— **Wieczorek tańczący w gimnazjum.**

We wtorek d. 18 b. m. w gmachu gimnazjum p. Kościńskiego odbędzie się wieczorek tańczący dla uczniów, ich rodzin i gości wprowadzonych. Szczegóły podamy niebawem.

— **Za Stow. robotników chrześcijańskich.**

W nr. 1 z dnia 6-go stycznia „Pracownika Polskiego” — organu Stowarzyszeń chrześcijańskich czytamy następującą korespondencję z Czechochowa.

„W dzień św. Szczepana, przy szczelnie zapiechionej sali, odbyło się u nas Zebranie Ogólne, na którym między innymi sprawami odbyły się wybory nowego zarządu. Najwięcej głosów otrzymał: kol. Grzybowski 649, kol. Woźnicki 519, Grzybowski 557, Kijek 478, Krzyk 359, Kmiesik 228, Biczak 218 i Langierowicz 152, — a ponieważ kol. Grzybowski i kolez. Krzyk mandat nie przyjęli, przeto kol. Kijek i Woźnicki i kolez. Grzybowski oraz Kmiesik przyjęli powtórnie mandaty, a z nowych członków weszli: Biczak i na kandydatów: Kosowski i Langierowicz. Kolega Hejne przechodzi do komisji rewizyjnej.

„W dalszym ciągu zebrania nastąpiło wykreślenie ze Stowarzyszenia członka S. Nowaka i członkini E. Kruk na mocy § 10 ustawy.

„Przy końcu obrad podniesiono kurtynę i oczom zebranych ukazała się na scenie pięknie przystrojona i oświetlona elektrycznością choinka. Następnie nasz kł. proboszcz, który zaszczylił zebranie swoją obecnością, w podniosłem przemówieniu zachęcał nas, abymy, dziejąc się tradycyjnym opłatkiem, za przykład naszych przodków netykła słowami ale i czynami stwierdzali, jak na prawdziwych chrześcijan Potakowa przystało, wzajemną miłość, a to przez ściśle łączenie się w bratnie Stowarzyszenie i przestrzegali czystości obyczajów. Po podzieleniu się opłatkiem wszyscy w podniosłym nastroju ducha rozestłiśmy się do domów.

„Wieczorem na sali odegramy był przez grono naszych amatorów „Jasielka”; powodzenie było takie, że w godzinę po otwarciu kasy biletów zabrakło”.

— **Pozar.**

We wsi Turów, gminy (Hsny) Czechochowskiego powiatu, spalił się dom mieszkalny i obora Arona Hermaza. Przyczyna pożaru — podpalenie.

— **Psy bezpańskie.**

Kilkakrotnie już pisaliśmy o psach wóbcujących się po ulicach naszego miasta i rzucających się na przechodniów. W ostatnich czasach coraz częściej dochodzą nas wieści o tego rodzaju wypadkach, zapobieżeniu którym, wobec pojawiającej się w okolicy wścieklizny, staje się sprawą, wymagającą natychmiastowego zjęcia się nią.

— **Kradzież.**

Noce wczorajszej do składu u-

baczno-hurtowego przy Alei 1. № 3 p. Józefa Lewinskiego, przez tylnie drzwi od strony podwórza wkradli się złodzieje, którzy zabrali pozostawione w kasie rb. 85, kilkadziesiąt marek stemplowych, maszynkę do zapalania papierosów i sześć kluczy od zamków; w kasie zaś ogniotrwałej polamali zamki, lecz otworzyć jej nie mogli. Podejrzany o współudział w kradzieży stróż domu Johan Bławal, aresztowany.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 41 mężczyzn i 25 kobiet.

— Zmarli.

W parafii św. Zygmunta zmarli: — Adamus Adam (1 godz.), Gołta Bronisław (7 dni), Strąk Antoni (6 g.).

— Z rzeźni młojskiej.

W ciągu doby ubiegłej w rzeźni młojskiej ubito: wółwów sztuk 40, krów sztuk 57, cieląt 70, trzody chlewnej 93.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

dla sprawdzenia osobistości: Wojciecha Bułskiego, Michała Gonsioraka, Marijana Iwanickiego, Józefa Kościńskiego, Franciszka Myśliwca, Antoniego Żabkę, Władysława Murawca, Antoniego Krawczyńskiego, Józefa Gienskiego, Piotra Woźniaka, Antoniego Nowakowskiego, Aleksandra Waczyńskiego, Antoniego Slenzaka, Józefa Wideraka, Jana Jędrzejskiego, Franciszka Wytrychiewicza, Adama Witkowskiego Chaję Gartzman, Arona Weismitera, Herszka Harfew, Abrama Feiper, Antoniego Piątkowskiego, Aleksandra Garasińskiego, Antoniego Elera i Jana Feliksa.

— Ograniczenia.

Biedniejsze parafie katolickie, przystępując do budowy kościołów otrzymywały zazwyczaj pozwolenie zbierania składek na rzecz budowy kościoła. Składki te wolno było zbierać albo w gubertnii, w której wznoszono nową świątynię lub też we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego. Od zwyczajów tego zrobiono obecnie odstępstwo dla gub. Lubelskiej i Siedleckiej. Władze administracyjne tych gubernii, wydając pozwolenie na zbieranie składek na budowę nowych kościołów, czynią zastrzeżenie, że składki te wolno zbierać tylko w tych powiatach, które nie zostały objęte przez projektowaną gubernę Chełmską.

— Zobowiązania od przedsiębiorców.

Zarząd główny kolei polecił tutejszym zarządom kolejowym, aby przy zawieraniu kontraktów z dostawcami lub przedsiębiorcami na wykonanie robót kolejowych, stawiano przedsiębiorcom tym następujące zobowiązania: 1) przedsiębiorcy lub ich pełnomocnicy, oraz robotnicy winni posiadać prawne paszporty i 2) przedsiębiorcy odpowiadają za wszelkie pogwałcenie przepisów policyjnych przez ich robotników i oficjalistów.

— Rozwój fizyczny ludności.

Grupa posłów Dumy państwowej z prezesem Chomiakowem na czele postanowiła zwrócić szczególną uwagę na opracowanie środków, mających na celu podniesienie higieny i rozwoju fizycznego źródła ludności państwa.

Z zapoczątkowania więc prasa Chomiakowa ma być wnet po ferjach świątecznych zwołane umyślnie zgromadzenie z udziałem obu izb ustawodawczych i rządu, a poświęcone sprawom powyższym.

Rzecz prosta, że wszystkie środki odpowiednio obmyślane mają być stosowane w zakresie przedewszystkiem zakładów, poświęconych nauce i wychowaniu młodzieży.

KORRESPONDENCJE.

Z Sosnowca.

— Główny rozpadzone w szybie.
Wczoraj po południu na jednym z nowych szymbów w Nivce, budowanym przez p. Meitliasa, wydarzył się wypadek który mógłby wywołać bardzo poważne skutki. Do szybu, nie posiadającego jeszcze windy, opuścił się na drabinach robotnik, a za nim prowadzący roboty nadztygar p. Treppo w celu zbadania stanu robót. Gdy robotnik znalazł się na dole, począł się staniać i dawać oznaki zaczerwienienia gazami. Wówczas nadztygar Treppo pospieszył mu z pomocą, lecz w krótkie poczuł, że go gazy

odurzają, więc wezwał pomocy znajdujących się nad szybem robotników. Sześciu z nich zeszło po drabinach, lecz krótko i ci zostali zacczerwieni. Pozostali robotnicy, widząc niebezpieczeństwo, nie pospieszyli na dół, a wezwali na pomoc pogotowie ratunkowe Towarzystwa Sosnowieckiego z sąsiedniej kopalni „Rudolf”. Pogotowie złożone z górników w aparatach opuściło się na dół i pośpieszyło na pomoc wszystkim osmiu zacczerwienionym. Wydobycie ich na wierzch gdzie już oczekiwał wezwany dr. Sawicki i kolejno każdego przyprowadzał do przytomności. Krótko nadjechała wezwana telefonicznie z Sosnowca karetka pogotowia Towarzystwa Sosnowieckiego z dr. Benzefem, który również wziął udział w niesieniu pomocy lekarskiej. Stan zdrowia wszystkich zacczerwienionych nie budzi poważniejszych obaw. Wszyscy oni leżą się w domu. Wypadek ten wywołał nie małe wrażenie na górnikach niwieckich.

Donosi o tym „Kurjer Zagłębia”.

— Repertuar teatru Sosnowieckiego.

Czwartek 13 stycz. 1910 r. Farsa w 3-ach aktach, z francuskiego p. t. „Opiekój się Amelją”.

Sobota 15 stycz., komedia w 3-ach aktach p. t. „A conto”.

— Maskarada Artystyczna.

W sobotę 15 b. m. dyrekcja teatru Sosnowieckiego urządziła w gmachu teatru Maskaradę Artystyczną. Zapowiedziano masę niespodzianek. Przenaczono trzy kosztowne podarunki: dla najdowcipniejszej maski, dla najpiękniejszej po zdemaskowaniu i za najpiękniejszy kostium. Sądząc z zamówionych już biletów, maskarada uda się świetnie. Początek o godz. 11 i pół.

Z Noworadzka.

— Wypadek z lokomobli.

Często zdarzają się wypadki w naszym mieście załamania się mostów, lub mostków na chodnikach, co przypisać musimy niedbalstwu gospodarki miejskiej.

Praktykuje się bowiem tak, że w czasie restaurowania mostów przedsiębiorca zamiast nakładać bale zdrowe i mocne, łąta starami i zupełnie zgniłymi. Z tego więc powodu dość często zdarzają się wypadki, że konie łamią nogi a pojazdy osie. Podobny wypadek, miał miejsce wczoraj, który o mały włos nie zakończył się śmiercią trojga ludzi. Oto przewożono ze stacji towarowej D. Z. W. W. na specjalnej rolwadze wielką lokomobilę do fabryki guzików „Fortuna”. — W chwili kiedy z ciężarem wjechano na most przy ul. Kietlińskiej obok domu p. Lewkowicza most ten momentalnie się załamał, i lokomobila całą siłą runęła na prawą stronę ulicy; obok lokomobili po obu stronach szło po kilku ludzi, którzy zwracali uwagę na równowagę ciężaru. Ci widząc grożące niebezpieczeństwo z pod lokomobili niebezpiecznie zdolali uciec. Wypadek ten ścignął całe masy ciekawych. Uprzątnięcie owej lokomobili zajęło zgórz kilka godzin.

— Walny jarmark.

Wczoraj odbył się pierwszy w tym roku jarmark na bydło, konie i inny inwentarz.

Nie omieszkali też przyjechać na gościnne występy okoliczni i zamiejscowi złodzieje kieszonkowi.

Jutro podamy szczegóły.

A k l.

Z Łodzi.

— Kościół w Koluszach.

Na zebraniu parafialnym w Kolużkach uchwalono w r. b. powiększyć świątynię kosztem 12,000 rb. Potrzebna na ten cel sumę postanowiono zebrać drogą składek.

— Odjazd gen. Kozłakowa.

Gen.-major Kozłakow opuścił wczoraj Łódź i wyjechał do Kalisza, skąd przez Warszawę udaje się do Petersburga.

— Protest władz.

Tutejsze władze administracyjne i dozory dwóch istniejących do niedawna parafii, bez których udziału duchowieństwo dokonało podziału pod względem terytorjalnym Łodzi na 5 nowych parafii katolickich, wystąpiły do władz odnośnych z protestem.

Z Warszawy.

— Obława policyjna.

Nocy wczorajszej zawiadomiono wydział śledczy, że od strony pl. Zbawiciela w kierunku ul. Mokotowskiej i Kruczej nadciąga banda podejrzanych osobników, idących grupami. Wystąpi na miejsce agencji wydział śledczygo nra-

dzili zasadzkę w kilku punktach, zwracając baczną uwagę na krąjących w o-wych stronach sutenerów i ich „chlebo-dawczyń”. Po chwili zauważono, że do stojących na rogach przecnie ul. Mokotowskiej i Kruczej kobiet i ich towarzyszy podchodzą jacyś podejrzani przechodnie z tobołkami na plecach, zamieniają w drzechodzie słów kilka i idą dalej. Przechodnie ci szli pięcioma grupami. Agenci rozdziłili się na kilka partii, z których każda szła za upatrzoną grupą, i wyłapali w ten sposób wszystkich, udających się na jakąś „poważniejszą robotę” rzemieślników. Wśród aresztowanych znajdują się oddawna poszukiwani: Antoni Gołąbek i Stanisław Ortko (Strzelecka 3), Józef Klimowicz (Al. Jerozolimskie 10), dalej: Kazimierz Mioduszczyński, Jan Włodarczyk i Leon Wojciechowski. Ogółem aresztowano około 20 osób, przy których znaleziono różne narzędzia i przybory złodziejskie, jako to: świry, drągi żelazne, klucze angielskie, wytrychy, sznury, kawałki szmat, sztylet z ostrzem cyzelowanym, długi na pół łokcia, podobno zatruty. Przy Wojciechowskim znaleziono niektóre przybory czereskie, skradzione podobno w drukarni Biłińskiego i Maślankiewicza (Nowogrodzka 17). Ta ostatnia okoliczność naprowadza na domysł, że bandyci udawali się prawdopodobnie na wyprawę do jakiej większej drukarni, aby zaopatrzyć się w resztę niezbędnych przyborów i założyć w jakimś umiówionem miejscu drukarnię dla odbijania odezw pod firmą „anarchistów-komunistów”.

— Zjazd handlowców.

Wyznaczone już ostatecznie termin Zjazdu handlowców Królestwa Polskiego. Zjazd odbywać się będzie w dniach 3, 4 i 5 kwietnia r. b. Udział w nim wzięć mogą tylko Stowarzyszenia handlowców i ich członkowie.

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—o—

Rozpoznanie zwłok Gilewicza.

Petersburg 12! W zwłokach, dostarczonych tu z Paryża, gospodmni i inne osoby stwierdziły osobistość Andrzeja Gilewicza.

Pozar.

Wilno 12. Pali się fabryka korków Liwiska i zakład kaflowy.

Lotnictwo w Rosji.

Moskwa 12. Dokonano prób z planerem Wentzla, wznoszącym się na wysokość 5 arszynów. Złot był całkiem udany.

Handel japońsko-rosyjski.

Tokjo 12. W celach rozwoju handlu pomiędzy Rosją a Japonią, poseł rosyjski i japoński minister spraw zagranicznych wymienili noty, uwalniające świadectwa pochodzenia towaru od podatku konsulskiego.

Wystawa słowacka.

Saleciti 12. Rosyjska wystawa pływająca cieszy się ogromną frekwencją zwiedzających rozmaitych narodowości Okazują się, że towary rosyjskie, dzięki dobroci swej i cenie mogą liczyć na duży zbył na rynkach bliskiego Wschodu.

Konwencja Hterańska.

Berlin 12. Stowarzyszenie niemieckich autorów dramatycznych porobiło starania w ministerjum spraw zagranicznych o wciągnięcie Rosji do ogólnej zawartej w Bernie, konwencji literackiej. W razie odmowy Rosji co do przyłączenia się do konwencji ogólnej, Stowarzyszenie prosi ministerjum o zajęcie się zawarciem konwencji li tylko między Rosją a Niemcami.

Proces Barowskiej.

Wiedeń 12. W Krakowie rozpoczął się proces Janiny Borowskiej, oskarżonej o zamordowanie obrońcy swego adw. Lewickiego.

Zamach na d ktora.

Wiedeń 12. Profesor tutejszego uniwersytetu, dr. Alexander był dziś przedmiotem zamachu rewolwerowego. Zamachu dopuścił się były pacjent prof. Aleksandra, pomocnik krawciewi Sonkup. Powodem zamachu było rozgoryczenie Sonkupa przeciw Alexandrowi z powodu niepomysłnej operacji. Profesor wydział cało z ciężkiej przeprawy.

Provokacja w Lizbonie.

Londra 12. Dziennik „Central News” otrzymuje doniesienie z Lizbony o odkryciu przez policję spisku na życie króla Manuela i o wyjściu na jaw, że spisek ten był tylko prowokacyjną robotą policji. Ludność Lizbony ma być bardzo wzburzona.

Manifestacja w Barcelonie.

Madryt 12. W niedzielę odbędzie się w Barcelonie wielka manifestacja na cześć uczestników rewolucji lipcowej i Ferera.

Nowy gabinet.

Konstantynopol 12. Opublikowano listę członków św ego uformowanego gabinetu Hakki-beja.

Zmiany w dyplomacji włoskiej.

Rzym 12. Posłem włoskim w Konstantynopolu mianowanemu został dotychczasowy poseł w Waszyngtonie. Posłem przy dworze angielskim został b. poseł w Konstantynopolu, a byłego posła z Londynu przeniesiono dy Paryża.

Utarczki.

Tabryz 12. Teherański oddział Efrema, składający się z 200 fidaów, 150 kozaków perskich, 400 bachtarów, znajdując się w Agarze, obtoczony jeźdźcami karaidzadagskimi Rachimchana. Codziennie odbywają się utarczki. Podczas ostatniej walki wojska rządowe straciły 20 ludzi i 30 koni. Ranny został artyleryski instruktor, Niemiec. Straty Rachimchana niewiadome.

Skandal w teatrze.

Salona 12. Wczoraj w teatrze podczas przedstawienia niemieckiej trupy, grającej „Wesoła wdówka”, serbscy studenci prawa zaczęli gwizdać, hałasować i zarzucać wykonawców zgłębami jajkami, owocami i t. p. Członkowie kolonii niemieckiej rzucili się na hałasujących. Wywiązała się walka. Jest wielu rannych.

ROZMAITOŚCI.

—o—

— Svn trzech matek.

Sprawa trzynastoletniego hr. Józefa Kwileckiego, który wskutek wyroku sądu poznańskiego, spaść ma z wysokiego konia i pożegnać rodzinę, zrzesz się tytułu hrabiowskiego, praw do ordynacji wróblewskiej i osiaść w budce dróżnika, tak żywo zajęta prasę, że należy on w tej chwili do najciekawszych. Wszyscy pytają: Co się stanie z pięknym, o kształtach Apolla i arystokratycznych rysach oblicza młodzieńcem? To pytanie zaprzęta przedewszystkiem prawników, najznakomitsi zaś z nich, jak np. radca sprawiedliwości dr. Mamroth, twierdzą, że „maly Józio Kwilecki” może wprawdzie pozbawiony być ordynacji, nikt jednak nie będzie mu mógł zabronić przynalezienia do rodziny, która go dotąd uważa za członka swojego.

Jaką sympatią cieszy się nieszczęśliwy młodzieniec, potwierdza fakt, że nawet ludzie obcy, nieczem z tym cniopcem niezwiązani, oświadczają gotowość adoptowania matego Józia.

Pierwszy z ofiarą nazwiska i imienia wystąpił hr. Ostroróg-Gorzeński. Jest to jeden z największych magnatów wielkopolskich, którego majątek obliczają na kilkanaście milionów m. Hr. Ostroróg-Gorzeński był z urzędu wyznaczonym opiekunem hr. Józefa wówczas, gdy pozostał przy sądem hr. Zbigniew Węsierski „Kwilecki” czekał w więzieniu na wyrok w Berlinie. Chwilowy opiekun

ś. + p.
Roman Malkowski
Zawiedawca stacji Dąbrowa, hotel W. W.
Po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11-go Stycznia r. b. w Dąbrowie, przeżywszy lat 62.
O cz. i zawiadania Rodzina.

tak się szczerze przywiązał do pupila, że dziś wróciłby chętnie do dawnej roli.

Tymczasem występują nowe powikłania. „Berl. Lokal Anzeiger“ otrzymał list tajemniczy, w którym pewna dama, podpisująca się „von Gorska“, utrzymuje, że t. zw. „Józef hr. Kwilecki“, nie jest synem ani hr. Izabelli z Boińskich, ani Cecylii Parcza Meyer, lecz jej, pani Gorskiej najbardziej prawem dzieckiem. List swój owa pani kończy: „Teraz z nateżeniem będę czekała na dalsze kroki sądowne.“

Takie wyznaczenie mogłoby istotnie poważnie zawazyć na szali, gdyby owa pani podała adres, co umożliwiłoby sprawdzenie jej osoby. Ponieważ jednak „pani von Gorska“ tego nie uczyniła, wolno przypuszczać, że to jest albo kobie-

ta o lekkim bzik, albo też figlarka, która pragnie zaintrygować publiczność.

A młody hr. Józef także strasznie cierpieć musi, gdy słyszy i widzi wszystko, co się dzieje około jego osoby. I choćby sąd Rzeczy, do którego zaapelował hr. Zbigniew, zniósł wyrok poznawski, to chwile przeżyte we wczesnej młodości, jak otów zaciąga w życiu hr. Józefa. Znajdą się zawsze złośliwcy którzy będą przekasami i drwinami karmili „wątliwego“ hrabiego i wątpliwego ordynata.

Szkoda złamanego życia młodzieńca, który podobno jest nad wiek poważny, stateczny, prawy i uczy się doskonale, mieszkając przy siostrze w Wrocławiu i tam uczęszczając do gimnazjum.

... Ile Cook zarobił?
Korespondent „Daily Mail“ donosi, że Cook zarobił na skomponowanej przez siebie bajce o odkryciu bieguna północnego przeszło 30,000 funtów szterlingów (około 300,000 rb.). Najwięcej mu przyniosły doходу odczyty o wyprawie (więcej 20,000 f. s.). Pozostała zaś suma wypelnili pisma. Za pamiętniki 7 podróży, które Cook miał dopiero napisać jeden z wydawców zobowiązał się wypłacić 50,000 funtów szterlingów, lecz niestety losy chciały inaczej i ta suma pozostała w marzeniu pana kapitana.

Odpowiedzi Redakcji.

—00—
B-E-R. O tej sprawie p salismy, piszemy i będziemy pisać.

W. A. R. Wierszyk „Senne złączenia świadczy niewątpliwie o dobrych zamiarach Szanownego Pana, lecz ponadto — nie więcej. Laskawie przestanej nam krytyki o książce „Przeciw śmierci“ nie zamieszcimy, książka bowiem ta nie była przestana nam przez wydawców do oceny, krytyki książek wreszcie zamieszczają u nas uproszeni o to specjalisci. Rękopisów nie zwracamy.

M. G. Jak na uroczenie setnej rocznicy urodzin takiego mistrza artykułku nieco za szczupły. Obszerniejszy i bardziej wyuczający zamieszcimy chętnie w dniu rocznicy.

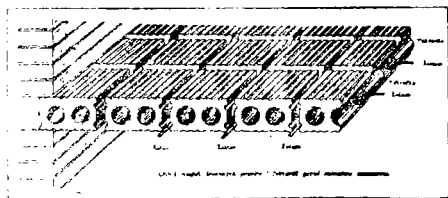
OFIARY.

Na wpisy dla niezmierzłych uczni, ginn. Bagińskiego — Wiktor Golcz rb. 5.
Na Florentynę Koźlak A. G. rb. 1.

CZĘSTOCHOWA
III Aleja 53, telefon № 87.

Filja w ŁODZI
Radwańska 9, telefon № 597.

Allert i Buhle przedsiębiorstwo budowlane



Sporządza: Projekty, rysunki architektoniczne i kosztorysy.
Wykonuje: Budowy domów, fabryk, kominów fabrycznych i zakładów hutniczych.
Specjalności: Wielkie piece, gljaki, piece martynowskie i wszelkie roboty żelazno-betonowe
Reprezentacja na gubernię Piotrkowską. Cegi-ko-żelaznych, bezdźwigarowych stropów systemu „Bremera“ (opatentowane w Rosji za № 7835).

Główne zalety stropu ceglano-żelaznego bezdźwigarowego są:

- 1) Wielka wytrzymałość przy małej grubości stropu.
- 2) Absolutna ogniotrwałość.
- 3) Zabezpieczenie na przeniesienie dźwięku (mała akustyka). Izolacja od zimna.
- 4) Bezwarunkowe zabezpieczenie przed grzybem.
- 5) Proste i szybkie wykonanie (nie zatrzymujące robót murarskich).
- 6) Oszczędność na kubicoznosci murów ze względu na małą grubość stropu.
- 7) Doskonale przyleganie tynku od spodu z wykluczeniem rysiek.
- 8) Najtańszy ze wszystkich egzystujących dotychczas ceglanych, cementowych i żelazno-betonowych stropów.

Adres dla depesz „Albu“ Częstochowa.

35

„ARYSTOKRATYNA“

krem i proszek.

Odmieniony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu — staje się skórę białą i nabiera młodocianej świeżości i wzdzięku.

Pięgi zmarszczki, wagi, fiolety „Arystokratyna“ usuwa po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składkach aptecznych i aptekach.
Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznych
W a o ł a w a O R Z E Ł
w Częstochowie, III Aleja № 48. 2

Magistrat m. Częstochowy podaje do wiadomości, iż z szeregu zaproszeń wanych nowych szkół elementarnych w dniu 15 Stycznia 1910 roku otwartą będzie szkoła elementarna żeńska № 5, w domu W-go Michała Hertza na rogu nlic Dojazd-Piotrowska. Zapisy kandydatek trwać będą w ciągu tygodnia, lekcje rozpoczną się 9.22 Stycznia.

Prezydent **GLAZEK.**

We wszystkich kółkach sprzedają się dzieła pedagogiczne Reusnera do bardzo przedkij najłatwiejszej nauki językówi Ob cych w Szkole i Domu bez nau czyciela z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.:

S amouczeki
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po kop. 5, 12, 24 i 40; — kurs I y k. 80, — kurs II rb. 1.80. — Rusko-Niemiecki po k. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — **Polsko-Francuski** kurs I y k. 1.20; kurs II-gi 3.20. — **Polsko-Angielski** kurs I y k. 78, — kurs II 1.20. — **Amerykański Przewodnik** k. 50. — **Polsko-Ruski Elementarz** po k. 5, 12, 24, 40; — kurs I-szy 1.40; — kurs II-gi 1.80.
Nakład antora Reusnera, ul Złota 8 Warszawa, 167-21-2

Rb. 2000 potrzebny zaraz na hy-potekę. Oferty w adm. Gasety pod literą, C. 74-1

O wynajęcia dwa pokoje umeblowane lub też jeden pokój z kuchnią. Teatralna 39 w domu Szwarc. 78-1

Kraków Zakład wodolecznicy i sanatorium spec. chorób sercowych D-ra Kupczyka — al. Szujskiego. 42-1

PĄCZKI „OLBRZYMY“ F. MICHOTEK
Nagrodzone Medalem

W niedzielę 16 Stycznia r. b.

W obędzie się w lokalu „Lutni“ „ZABAWA dla DZIECI“
Początek o 4-ej popołudniu.

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli polica prasołwa gorsetów

„**JÓZEFY**“
Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Warowskiej
Reperacja, pranie, prasowanie i t. p. Potrzebne są panny. 11-6-1

Zgubiono kartę paszportową wydaną przez fabrykę Motte na imię Antoniego Bojowskiego. 76-1

Zgubiona karta paszportowa wydana przez fabrykę Warta na imię Franciszka Sotowskięgo. 88-1

Zgubiona karta paszportowa wydana przez fabrykę Warta na imię Karoliny Leszczyńskiej. Złożyć w fabryce. 8-1

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep z spódnymi — zastępnym na dogodnych warunkach. Ul. Szkolna № 24. 47-1-1

Sklep z konfekcją damską w II piętrze do sprzedania wiadomość w administracji. 4

PWIARNIA do wynajęcia w dobrym miejscu, przy nowobudującej się ulicy Herby-Kielce. Stradomska Nr. 33. 63

Zgubiona karta paszportowa wydana przez fabrykę Motte na imię Antoniego Turniak. 69

Sklep z wywójciami Ostatni Grosz Ul. Dor, około rzeki, może prowadzić rzeź dom Józefa Samuła. 75-1

Obiady na świeżem

maśle
35—40 k. p.
W Schronieniu dla sług pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, przy ulicy Wieluńskiej № 28.



Mydło Nafciane

z marką fabryczną **Litania Moraka**
przygotowane sposobem angielskim najtańsze i wydajniejsze mydło do prania bielizny. Prosy użyć trzymać się ściśle sposobu użycia.

KORDLICZKA i STAMIROWSKI ŁÓDŹ

Reprezentacja na Częstochowie i Zagłębie Dąbrowskie: **L. SENIOR i D. BOCHENEK**
Częstochowa Telefon Nr. 129.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują: Kaniór własny Częstochowa Aleja II Nr. 38 w Zawiadzeniu księgarńi p K Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p A. Kaczyński, w Radawie p Leon Piotrowski, w Warszawie p F. Syrawicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednozłotowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłano) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wiersz.